

Idziemy inną trasą

W ubiegłym tygodniu proponowałem Czytelnikom „Dziennika Zachodniego” wycieczkę z Przełęczy Salmopolskiej na Klimczok. Dziś ponownie zapraszam na Biały Krzyż. Tyle że tym razem będziemy wędrować w przeciwnym kierunku pisze Witold Koźdoń

Przełęcz Salmopolska (934 m n.p.m.) jest ważnym węzłem turystycznym. Można stamtąd wędrować na Malinowską Skałę (1152 m) i dalej w kierunku Baraniej Góry (1220 m), ale skoro dzień zrobił się krótszy, proponuję krótszą wycieczkę szlakiem żółtym na Trzy Kopce Wiślańskie (803 m), a następnie Stary Groń (792 m). Na początek czeka nas strome zejście leśną ścieżką (uwaga, należy zachować ostrożność przy przechodzeniu przez drogę z Wisły Malinki). Po minięciu zalesionej Jaworzyny (799 m) kolejnym szczytem będzie Smerekowiec (835 m). W tym miejscu spotkamy zielony szlak z Wisły Nowej Osady, na Trzy Kopce czeka nas zaś jeszcze około półgodzinny marsz. Po drodze minie kolejny zielony szlak, tym razem prowadzący do Wisły doliną „Gościejówki”.

Na Trzech Kopcach warto zatrzymać się w „Telesforówce”, czyli popularnym barze z wiatą i ławkami na zewnątrz. Kto nie jadł grochówki (albo nie pił piwa) w stojącym tam volkswagencie garbusie, ten niewiele wie o przyjemnościach, jakie czekają na turystów w górach. Do tego panorama z Trzech Kopców jest moim zdaniem jedną z najpiękniejszych w Beskidzie Śląskim.

Pokrzepieni możemy rozpocząć zejście do Brennej Leśnicy. Idziemy najpierw za żółtymi znakami, a następnie zielonymi. Marsz nie powinien zająć nam więcej niż godzinę. Po drodze mi-



Powoli kończą się czas wypraw w góry. Jesienna pogoda zazwyczaj nie sprzyja wędrownikom po szlakach. Dlatego warto skorzystać z ostatnich okazji

niemy charakterystyczną polaną na Groniku (663 m) oraz zabudowania dawnej bawółki należącej do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego PAN w Grodźcu.

Po dotarciu do asfaltowej drogi w Brennej Leśnicy czeka nas najtrudniejszy odcinek wycieczki, czyli niemal godzinne podejście za znakami zielonymi na grzbiet Starego Gronia. Po pokonaniu ponad 300 metrów przewyższenia

skręcamy w prawo i z znakami czarnymi idziemy w kierunku Grabowej (907 m). Z wielu miejsc na tym szlaku rozciągają się ciekawe widoki, znużeni możemy zaś odpocząć w „Chacie Grabowa” (polecam). W kilkanaście minut od Chaty dotrzemy do czerwonego szlaku, a stamtąd czeka nas jeszcze około 20-minutowy marsz do mety wycieczki, czyli parkingu na Przełęczy Salmopolskiej.

POLEĆ INNYM TWÓJ SZCZYT

Od kilku tygodni w każdy piątek nasz redakcyjny kolega red. Witold Koźdoń proponuje bielszczanom i turystom wypoczywającym w okolicy górskie trasy, którymi koniecznie trzeba się przejść.

Jeśli jednak macie swoje ulubione szlaki w pobliżu Bielska-Białej, to zapraszamy na nasze łamy. Teksty ze zdjęciami można przysłać na adres: Redakcja „Dziennika Zachodniego”, ul. Mickiewicza 19 lub na skrzynkę mailową: j.drost@dz.com.pl. Zapraszamy do zabawy. Najciekawsze propozycje opublikujemy na łamach naszego tygodnika.

Znani bielszczanie

Mistrz ringu

Wprawdzie urodził się w Kolumaniu koło Kielc, ale to właśnie z Bielskiem-Białą związał swoje życie. O kogo chodzi? O Mariana Kasprzyka – wybitnego boksera. Największe sukcesy odniósł na igrzyskach olimpijskich. W Rzymie w 1960 roku, walcząc w kategorii lekkopółśredniej, zdobył brązowy



Marian Kasprzyk

medal. W ćwierćfinale pokonał obrońcę tytułu Władimira Jengibariana (ZSRR). Nie stanął do walki półfinałowej ze względu na kontuzję. Na następnej olimpiadzie w Tokio (1964 r.) został mistrzem olimpijskim w wadze półśredniej. W walce finałowej złamał kciuk w pierwszej rundzie, mimo to dotrwał do końca, pokonując faworyta turnieju, dwukrotnego (wówczas) mistrza Europy Richarda Tamulisa (ZSRR). Pechowo zakończył się występ Kasprzyka na igrzyskach w Meksyku (1968 r.). Przegrał pierwszą walkę w wadze półśredniej z Amerykaninem Armando Munizem, który co prawda przegrał w ćwierćfinale, ale potem był cenionym bokserem zawodowym. W swojej karierze stoczył 270 walk, 232 wygrał, 10 zremisował i 28 przegrał. W czasie największych sukcesów walczył w BBTs Bielsko-Biała. JAK

PRZYJACIELE DZ



DZ, serwis i samochody



Aleksandra Bartkiewicz „Dziennik Zachodni” kupuje i czyta od dawna. W ramach prenumeraty nasza gazeta dociera do niej od blisko 4 lat.

– Dziennik dostajemy do domu i od razu jest „do śniadania”. To wygodne rozwiązanie, bo nie trzeba nigdzie wychodzić – uśmiecha się pani Ola.

Jej mąż Artur wraz ze swoim ojcem Januszem prowadzą serwis samochodowy Skody. Pani Ola pomaga im, bo – czego ukrywać – bardzo lubi samochody. Zwłaszcza te zabytkowe.

– Sami mamy skodę z 1973 roku. Dzięki temu możemy brać udział w złotach i rajdach samochodów zabytkowych – przyznaje.

Ostatnio rodzinę Bartkiewiczów można było zobaczyć podczas drugiego Beskidzkiego Złoty Pojazdów Zabytkowych oraz na rajdzie w Zabelkowie. W tego typu imprezach starają się brać udział rodzinie wraz ze



Aleksandra i Artur Bartkiewiczowie lubią samochody i DZ

swoimi córkami – Zosią i Zuzią. Dziewczynki zawsze są podekscytowane konkursem elegancji, jaki odbywa się w ramach zlotów pojazdów zabytkowych.

– Za każdym razem są bardzo przejęte, czy uda się nam dobrze zaprezentować – uśmiecha się pani Ola. KLM

KONKURSI!

Dla dziesięciu pierwszych prenumeratorów, którzy zadzwonią do nas o 14.00 na nr tel. 32 634 22 84 i odpowiedzą na pytanie konkursowe, czekają upominki-niespodzianki.

Dzicyzna w Saharze

W hotelu Sahara przy ul. Falistej w Bielsku-Białej rozpoczął się festiwal kulinarny „Jesienne smaki”, który ma przypomnieć mieszkańcom o urokach i smaku kuchni staropolskiej. Będzie można zatem skosztować dań z dzicyzny, grzybów i ryb. Itak będzie można spróbować m.in. polędwiczki z dzika na placuszkach z cukinią i sosem kurkowym, gęś pieczoną na sposób staropolski serwowaną z kłuskami oraz duszoną czerwoną kapustą czy pierożki staropolskie soczewicą.

W restauracji znalazł się specjalnie zaaranżowany bufet, w którym będą serwowane przygotowane na tę okazję powiada, dzemy i staropolskie nalewki.

Festiwal „Jesienne smaki” potrwa do końca listopada. W tym czasie lokal będzie czynny od godz. 12 do ostatniego gościa. Dla odwiedzających organizatorzy festiwalu przygotowali rabaty na wszystkie zamówienia. KLM

JUŻ W ŚRODĘ 9 LISTOPADA

W prezencie dla Czytelników mix płyt CD z kolekcji

Najpiękniejsze utwory muzyki klasycznej



www.dziennikzachodni.pl

DZIENNIK ZACHODNI